

Czy słońce na niebie, czy wieczór zapada,
wędruje po świecie harcerska ballada.
I śpiewa harcerzom w zielonych dąbrowach,
jak dobrze z balladą wędrować.

Usiadła ballada przy ogniu wędrowca,
rzuciła do ognia gałązkę jałowca.

Kto raz się zachłysnął podobnym zapachem,
ten nigdy za zaśnie pod dachem.

Wędruje ballada bez płaszcza i boso,
zasypia z księżycem, a budzi się rosą.
I doli harcerskiej na żadną nie zmieni,
melodia szerokich przestrzeni.

Są inne piosenki, dźwięczące jak młoty,
wesołe melodie codziennej roboty.

A ona jest ptakiem, a ona jest wiatrem,
harcerską tęsknotą za światem.

A kiedy harcerze do miasta odjadą,
zostawią Cię w lesie harcerska ballado.
I może po roku, pod starym namiotem,
odnajdą balladę z powrotem.